

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSO Dorota Krawczyk
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko D. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 31 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I C 95/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i drugim w ten sposób, że zasądza od pozwanego D. D. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 19.093,94 (dziewiętnaście tysięcy dziewięćdziesiąt trzy 94/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.372 (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt dwa) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego D. D. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.155 (dwa tysiące sto pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSO Dorota Krawczyk

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015 roku wydanym w sprawie I C 95/15 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 19093,94 zł., oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego D. D. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia Sądu Rejonowego:

W dniu (...) w miejscowości R. miał miejsce wypadek, polegający na tym, że kierujący samochodem O. (...) o nr rej. (...), znajdujący się w stanie nietrzeźwości (1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) D. D. posiadający ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Asekuracja, na prostym odcinku drogi, jadąc w kierunku T. zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym w kierunku Ł. pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez J. F.. Pozwany został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 11 kwietnia 2008r. w sprawie VI K 92/08, który z wyj. pkt 6 (środką karnego) został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 8 lipca 2008r. w sprawie IV K 453/08, za popełnienie przestępstwa wyczerpującego znamiona czynów opisanych w art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, którego opis jest tożsamy z przytoczoną powyżej treścią przebiegu wypadku, z uwzględnieniem dodatkowo następstw tego wypadku u pokrzywdzonego J. F., który doznał obrażeń ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu I kręgu lędźwiowego, które to obrażenie spowodowało u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym czynu tego pozwany dopuścił się znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 4 maja 2010 r., w sprawie I C 76/09, od którego apelacja powoda została oddalona wyrokiem z dnia 30 września 2010r., w sprawie II Ca 454/10, zasądzono od poprzednika prawnego powodowej spółki - (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pokrzywdzonego, a zarazem poszkodowanego w przedmiotowym wypadku J. F. kwotę 12.000 złotych dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty, kwotę 2.970 złotych tytułem kosztów opieki z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty, kwotę 2.220,94 złote tytułem kosztów leczenia z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.000 złotych od dnia 25 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty i od kwoty 220,94 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 21 maja 2009r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.703 złote tytułem utraconych dochodów z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty, ustalając iż (...) Spółki Akcyjnej w W. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 11 stycznia 2008r., które mogą się ujawnić u J. F. w przyszłości i oddalił powództwo w pozostałej części, znosząc między stronami koszty procesu.

Poprzednik prawny powodowej spółki jako ubezpieczyciel sprawy przedmiotowego wypadku wypłacił poszkodowanemu J. F. łącznie z tytułu doznanej przez niego szkody na osobie w sumie kwotę 33.893,94, tj. początkowo kwotę 13.000 złotych zadośćuczynienia w ramach procesu likwidacji szkody nr (...), a następnie kwotę 20.893,94 złote w związku z powołanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 4 maja 2010 r.

Pismem z dnia 22 lutego 2012r. poprzednik prawny powodowej spółki wezwał pozwanego do zapłaty ogółem kwoty 25.800,76 złotych w związku z regresem szkody (...) z dnia 11 stycznia 2008r., co zostało pozwanemu doręczone w dniu 27 lutego 2012r.

W piśmie z dnia 14 maja 2012r. pozwany, „po przeanalizowaniu swojej obecnej sytuacji zwrócił się do poprzednika prawnego powodowej spółki z prośbą o „zawieszenie” spłaty kwoty 25.800,76 złotych tytułem wypłaconego odszkodowania J. F.". Swoją prośbę pozwany umotywował swoją sytuacją osobistą i materialną, a także spłatą regresu (...). W odpowiedzi na prośbę pozwanego ubezpieczyciel nie przychylił się do niej, niemniej wyjątkowo wyraził pozwanemu zgodę na spłatę jego zadłużenia wobec wierzyciela w comiesięcznych ratach po 200 złotych, płatnych do 15-ego dnia każdego miesiąca, począwszy od lipca 2012r., które to raty miały być wpłacane do lipca 2014r., po

której to dacie miała być dokonana powtórna analiza sytuacji materialnej pozwanego. W piśmie z dnia 16 października 2014r. powodowa spółka, jako następca prawny ubezpieczyciela pozwanego w zakresie OC pojazdów mechanicznych, wobec zaprzestania przez pozwanego ratalnej spłaty zadłużenia, poinformował pozwanego, że jego zadłużenie z tytułu regresu za szkodę (...) wynosi 19.093,94 złote i wezwał pozwanego do spłaty tego zadłużenia w ratach po 600 złotych od października 2014r. do 25-ego dnia każdego kolejnego miesiąca, uwzględniając także zaległe raty za lipiec, sierpień i wrzesień 2014r., które to pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 27 października 2014r.

Pozwany uiszczył na rzecz powodowej spółki tytułem m. in. regresu szkody (...) łącznie kwotę 50.168,60 złotych.

W piśmie z dnia 2 marca 2012r. w toku korespondencji pozwanego z poprzednikiem prawnym powodowej spółki, pozwany odniósł się do swojego zadłużenia względem poprzednika prawnego powódki, wskazując uiszczone już kwoty i podnosząc swoją trudną sytuację osobistą i materialną. Dodatkowo w piśmie tym pozwany wyraził wątpliwości w zakresie zasadności kwot, jakich zwrotu żąda od niego poprzednik prawny powódki, a także podnosił swoje odczucia, że zachowanie poprzednika prawnego powódki w stosunku do pozwanego jest - w jego ocenie - krzywdzące i niesprawiedliwe.

Początkowo pozwany spłacał zadłużenie względem powódki, a wcześniej jej poprzednika prawnego w związku z przedmiotową szkodą. Spłacał po 1.000 zł miesięcznie. Spłacił w ten sposób ponad 30.000 zł. To była szkoda za samochód. Mam na to dowody wpłaty, które przedłoży. Nie był wzywany przez powoda czy jego poprzednika do zaspokojenia jakichkolwiek roszczeń w związku z regresem odszkodowania za szkodę na osobie. Zwracał się do powoda o zawieszenie zadłużenia, ale to - w jego ocenie - nie oznacza.

że uznał dług. Nie miał takiego zamiaru. Pozwany potwierdził, że jest oświadczenie z dnia 14 maja 2012r. (k. 64). Uważa, że mimo wskazania w tym oświadczeniu kwoty, o której zawieszenie spłaty wnosił., tj. 25.800,76 zł jego zamiarem nie było uznanie długu w tym zakresie. W tej chwili pozwany nie pracuje i taki stan rzecz trwa od 3 lat. W tej chwili nawet nie jest zarejestrowany w PUP, wcześniej był. Ma odebrane prawo jazdy na 5 lat, w związku z wyrokiem karnym w sprawie IV K 92/08 SR w Tomaszowie Mazowieckim. Po tym wypadku pozwany straciłem pracę. W tym okresie, także jego narzeczona popełniła samobójstwo. Z uwagi na swój stan psychiczny w ówczesnym czasie, w związku z podanymi zdarzeniami był na zwolnieniu lekarskim, korzystał z pomocy specjalistów, brał leki i kiedy chciał wrócić do pracy, zrezygnowano z dalszej współpracy z nim. Pozwany nie ma rodziny, nie mam nikogo na utrzymaniu. Nie mam dzieci. Nie ma żadnych innych zadłużeń. Do przedmiotowego wypadku doszło, kiedy pozwany wracał z pracy, będąc nietrzeźwy, po wcześniejszym spożyciu alkoholu. To był wynik jego głupoty, która zaważyła na reszcie życia. Nie ma żadnych środków utrzymania. Mieszka z rodzicami, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Pozostaje faktycznie na ich utrzymaniu.

Dokonując oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd wyjaśnił, że poczynił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które rzetelności i wiarygodności - strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników - nie kwestionowały, a z którego wynika, że powód uiszczył na rzecz powodowej spółki i jej poprzednika prawnego tytułem regresu m.in. szkody (...) łącznie kwotę 50.168.60 złotych, czego nie kwestionowała nawet strona powodowa, dając temu ostatecznie wyraz w ostatnim piśmie procesowym złożonym w sprawie (k. 129 - 130v).

Sąd Rejonowy zważył, iż art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.2013.392 ze zm.) stanowi, że zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

1) wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;

- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

W analizowanym przypadku uprawnienie powoda do domagania się zgłoszonego regresu nie budziło wątpliwości Sądu, z uwagi na stan nietrzeźwości pozwanego w chwili spowodowania przedmiotowego wypadku, czego pozwany nawet nie kwestionował, a w jakim to zakresie Sąd pozostawał w niniejszej sprawie związany treścią prawomocnego wyroku karnego skazującego (art. 11 kpc).

Powództwo w niniejszej sprawie podlegało jednak oddaleniu, z uwagi na jego nieudowodnienie i zarazem w istocie trafny zarzut pozwanego spełnienia dochodzonego świadczenia przez powoda poprzez uiszczenia w sumie kwoty przenoszącej dochodzona kwotę.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w sprawie zasadnicze znaczenie ma kwestia określonej przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika podstawy faktycznej żądania tj. regres w trybie art. 43 powołanej ustawy, spełnionego przez poprzednika prawnego powodowej spółki świadczenia odszkodowawczego za wskazaną szkodę na osobie ((...)) względem poszkodowanego przedmiotowym wypadkiem, w okolicznościach ów regres uzasadniających w myśl treści powołanego przepisu (nietrzeźwość ubezpieczonego w zakresie OC pozwanego jako posiadacza pojazdu mechanicznego). W treści pozwu, jak i dalszych pismach procesowych powód bowiem wyraźnie odnosi się wyłącznie do regresu świadczeń spełnionych w związku z wyraźnie wskazaną szkodą na osobie (...) (k. 3 - 6. k. 58 - 62 i k. 64 - 66) i tylko w związku z tą podstawą żądania wskazał stosowne dokumenty, jednoznacznie potwierdzające wysokość wypłaconych poszkodowanemu z tego tytułu świadczeń ustalonych m. in. na podstawie prawomocnego wyroku Sądu (wyrok SR - k. 151- 151 v z uzasadnieniem - k. 152 - 156v i wyrok SO - k. 189 z uzasadnieniem k. 198 - 202 załączonych akt I C 76/09 SR w Tomaszowie Mazowieckim). Skoro zatem powód - mimo profesjonalnej reprezentacji i zarzutów pozwanego, w tym m.in. w istocie co do spełnienia w tym zakresie dochodzonego świadczenia — nie formułował żadnych innych podstaw faktycznych żądania zapłaty dochodzonej kwoty - to rolą Sądu nie było ustalanie, czy pozwany był względem powoda odpowiedzialny jeszcze z tytułu regresu za inną szkodę (np.: w mieniu poszkodowanego) i czy w tym zakresie „ewentualne” roszczenie powoda było uzasadnione. Uwadze strony powodowej umknęło bowiem, że nawet jeśli pozwany spełniał względem powoda, czy jego poprzednika prawnego świadczenie regresowe jeszcze z innej podstawy (regresu innej - choćby powiązanej szkody), to rolą powoda - wobec zasady kontrydiktoryjności procesu - było wykazanie istnienia takiego zobowiązania, jego wielkość i ewentualnego zakresu zasadnego żądania regresowego. Tym bardziej, że ze złożonej przez powoda dokumentacji - dokonywanych przelewów łącznie na kwotę 50.168,60 zł. - czego powód nawet nie kwestionuje - nie sposób ustalić, czy i ewentualnie jakie sumy z tej kwoty podlegały zarachowaniu na rzecz regresu w związku z przedmiotową szkodą na osobie ((...)), a jakie w związku z ewentualnym regresem innej szkody. Tymczasem skoro pozwany wykazał bez wątpienia, że spełnił m. in. z tytułu przedmiotowej szkody na osobie ((...)) łącznie kwotę przenoszącą w pełni kwotę uzasadnionego regresu powoda z tytułu tej szkody (łącznie 33.893,94 zł), to wytoczone powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne i nieudowodnione.

Tym bardziej, że skoro pozwany konsekwentnie podnosił wskazane zarzuty, a powód mimo to twierdzi, że mimo uiszczenia już przez pozwanego kwoty 50.168,60 zł., należna jest mu jeszcze dochodzona kwota 19.093,94 złotych, to powinien był to w sposób jednoznaczny wykazać, a nie jedynie poprzestać na kontestowaniu w istocie stanowiska pozwanego bez wskazania na tę okoliczność dowodów choćby z dokumentów, z których wynikałoby - jak można się domyślać zgodnie z zamiarem powoda, że poprzednik prawny powoda spełnił względem poszkodowanego przedmiotowym wypadkiem J. F. jeszcze inne świadczenie odszkodowawcze z tytułu innej szkody (prawdopodobnie w mieniu) i jaka część tego świadczenia nie została przez pozwanego zwrócona, względnie w jako sposób zostały rozliczone uiszczone przez pozwanego raty spłaty tych świadczeń, co umożliwiłoby stwierdzenie, czy i ewentualnie regres którego z wypłaconych świadczeń jeszcze nie nastąpił. Zwłaszcza, że na złożonych przez pozwanego -

niekwestionowanych przez powoda - dowodach przelewów figurują niewskazane tytuły poszczególnych spłat w ramach różnych szkód, czy regresów, a jedynie globalne ujęcie dokonywanych spłat (k. 110 - 127).

Dodatkowo - co nie stanowiło już przedmiotu oceny Sądu wobec braku podstaw do ustalenia istnienia jeszcze innego niezaspokojonego (niezwróconego) zobowiązania regresowego, jak również braku podstaw do stwierdzenia, że uiszczona łącznie przez pozwanego kwota nie stanowi w pełni spłaty regresu przedmiotowej szkody (...) - nie można wykluczyć - w związku z zarzutem przedawnienia zgłoszonym przez pozwanego, że ewentualne roszczenie regresowe powoda w tym zakresie uległoby już przedawnieniu, skoro powód we wskazanym piśmie z dnia 14 maja 2012r. odwoływał się li tylko do wskazanej kwoty 25.800,76 złotych i tylko w tym zakresie mógł nastąpić skutek uznania niewłaściwego. O ile bowiem nawet na podstawie złożonych przez pozwanego dowodów przelewów można wywnioskować, że pozwany spłacał dwie szkody (2 regresy), to nie sposób wyodrębnić, które z płatności w jaki sposób były rozliczane.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega również wątpliwości, że skoro powód w toku przedsądowej realizacji tych regresów domagał się prawdopodobnie dwóch wypłaconych świadczeń odszkodowawczych, to jego rolą w toku niniejszego procesu było odpowiednie określenie granic faktycznych żądania ze wskazaniem stanu faktycznego, który te ramy wyznacza, a także dostarczenie Sądowi - w myśl art. 6 kc - odpowiedniego materiału dowodowego wskazującego, jakie świadczenia zostały poszkodowanemu wypłacone i w jakim zakresie poszkodowany każde z tych świadczeń w ramach uzasadnionego regresu zwrócił, doprowadzając tym samym w tym zakresie do wygaśnięcia wierzytelności „zwrotnej” względem pozwanego, w tym wyraźnego określenia, czy i które z udowodnionych i niekwestionowanych płatności pozwanego zostały zaliczone na zwrot (spłatę) poszczególnych świadczeń. Tylko w takich okolicznościach możliwa byłaby pozytywna weryfikacja twierdzeń powoda, jeśli istotnie suma uiszczonych przez pozwanego spłat nie pokryłaby sumy wypłaconych poszkodowanemu świadczeń. Natomiast skoro powód żądał zwrotu w związku z regresem szkody poszkodowanego na osobie (...) w dochodzonej kwocie, a pozwany wykazał, że m. in. tytułem regresu tej szkody uiścił w sumie kwotę 50.168,60 złotych (z należnej w tym zakresie 33.893,94 zł), to zgłoszone żądanie podlegało oddaleniu. Sąd podkreślił, że może orzekać jedynie o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Podstawą orzeczenia nie mogą być zaś okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (art. 321 § 1 kpc). Związanie Sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie (wyrok SA w Białymstoku z 6.03.2015r., I ACa 614/14, LEX nr 1661123 i wyrok SN z 9.05.2008r., III CSK 17/08, LEX nr 424385).

Dodatkowo Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby jego pismo z dnia 14 maja 2012r. nie stanowiło co najmniej niewłaściwego uznania długu. O ile bowiem z treści tego pisma faktycznie nie sposób stwierdzić, czy zamiarem pozwanego było potwierdzenie wprost istnienia zadłużenia względem poprzednika prawnego powoda we wskazanej wysokości 25.800,76 zł i wyrażenie chęci jego spłaty, to bez wątpienia oświadczenia powoda, w którym wskazał wprost wysokość kwoty, o której rozłożenia na raty wносił, stanowiło wyraz wiedzy pozwanego o tym zobowiązaniu, a zatem spełniło przesłanki niewłaściwego uznania długu. W konsekwencji oświadczenie to wywołało przerwanie biegu dotychczasowego terminu przedawnienia i kolejny - nowy termin spełnienia tego świadczenia rozpoczął bieg od tej daty (art. 124 par 1 kc), co uwzględniając datę wytoczenia niniejszego powództwa (29 grudnia 2014r.), sprawia że wbrew stanowisku pozwanego od daty tego niewłaściwego uznania długu nie upłynął 3-letni wyrażony w art. 118 kc termin przedawnienia dochodzonego świadczenia, a zatem podniesiony zarzut przedawnienia był chybiony. Zdaniem Sądu uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia. Niewłaściwe uznanie roszczenia nie jest czynnością abstrakcyjną. Tytułem zobowiązania dłużnika pozostaje wierzytelność, którą uznano. Osoba uznająca roszczenie, nie traci zatem możliwości wykazywania, że roszczenie to w rzeczywistości nie istnieje. Uznanie roszczenia definiuje się, jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. Przejawem uznania niewłaściwego może być w szczególności zapłata części długu (wyrok SA w Łodzi z 17.03.2015r., I ACa 1375/14, LEX nr 1675896), czy jak w analizowanym przypadku „prośba o zawieszenie spłaty zadłużenia”, z czego jednoznacznie

wynika, że pozwany przyznał istnienie takiego zadłużenia, wyraźnie wskazując nawet jego wysokość (25.800,76 zł). Tym bardziej, że w ugruntowanym w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądzie oświadczenie zawierające niewłaściwe uznanie długu, jest oświadczeniem wiedzy, a nie woli (wyrok SA w Gdańsku z 27.01.2015r., I ACa 701/14. LEX nr 1665762), a zatem nie muszą mu towarzyszyć wszelkie elementy konstytutywne dla czynności prawnej (wyrok SA w Szczecinie z 13.11.2014r., I ACa 684/14, LEX nr 1649309).

Niemniej wobec powołanych wyżej argumentów okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy.

W przedmiocie kosztów orzeczono na podstawie art. 98 par 1 i 3 kpc, uwzględniając pośród kosztów procesu po stronie pozwanej jedynie koszty jego zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z uiszczoną opłatą od pełnomocnictwa, tj. w sumie 2.417 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powódki zaskarżając go w całości zarzucając mu naruszenie następujących przepisów, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, przez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w przyjęciu, że:

- powódka nie sprostала ciężarowi dowodu i nie wykazała zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powódka przedłożyła dowody z dokumentów przedstawiających podstawę oraz wysokość dochodzonego roszczenia, a także w sposób jasny i niebudzący wątpliwości odparła zarzuty dotyczące spełnienia dochodzonego świadczenia,
- pozwany skutecznie podniósł zarzut spełnienia świadczenia i udowodnił zaspokojenie dochodzonego roszczenia, podczas gdy z treści przedłożonych przez pozwanego potwierdzeń wpłat, w zestawieniu z treścią korespondencji stron, jednoznacznie wynika, że część wpłat dokonywana była przez pozwanego na poczet innego roszczenia (inna szkoda, inny regres), niż objęte pozwem,

2) art. 232 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu spełnienia świadczenia i przedłożenia potwierdzeń wpłat, to na powódce spoczywał ciężar wykazania tytułem czego świadczył pozwany, podczas gdy z treści wskazanego przepisu wynika, iż ciężar dowodu spoczywa na stronie podnoszącej dane twierdzenie i wywodzącej z niego skutki prawne, a zatem to pozwany powinien był udowodnić, że złożone dokumenty potwierdzają zapłatę roszczenia objętego pozwem,

3) art. 299 k.p.c., poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przez przeprowadzenie dowodu z zeznań strony pozwanej, pomimo niewyczerpania innych środków dowodowych oraz poprzez uznanie treści zeznań pozwanego za podstawę ustalenia okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy i wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o ustalone w ten sposób okoliczności, podczas gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny i traktowany jest jako ewentualne uzupełnienie materiału dowodowego.

Ponadto apelujący zarzucił także naruszenie przez Sąd art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, przez zaniechanie uzasadnienia przyczyn oddalenia przez Sąd I instancji dowodu z zeznań świadka J. F. oraz pominięcia wniosku o zobowiązanie poszkodowanego do przedłożenia stosownej dokumentacji, podczas gdy uzasadnienie orzeczenia winno zawierać wyjaśnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co rodzi także wymóg przytoczenia przez Sąd okoliczności, dla których Sąd nie uznał za celowe i zasadne prowadzenia opisanych dowodów, pomimo, że przedmiotowe dowody miały znaczenie dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 19.093,94 PLN wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest w zasadzie uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego w sposób mający wpływ na wynik sprawy.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 232 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie. Sąd Okręgowy w pełni podziela wyrażone w skardze apelacyjnej stanowisko, zgodnie z którym za nieprawidłowy należało uznać zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd, że wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu spełnienia świadczenia i przedłożenia potwierdzeń wpłat, na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania na jakiej podstawie świadczył pozwany. Wskazanie szczegółowych argumentów potwierdzających powyższe stanowisko należy poprzedzić kilkoma uwagami natury ogólnej.

Problematyka ciężaru dowodu w polskim systemie prawa jest uregulowana w prawie materialnym (art. 6 kc) oraz w prawie procesowym (art. 232 kpc). Zgodnie z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Stosownie zaś do art. 232 kpc, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepis art. 6 kc ma charakter generalny i ustala zasadę, która ma zastosowanie do wszystkich dziedzin prawa prywatnego. Powyższe oznacza, że sędzia nie jest uprawniony do tworzenia własnych reguł o ciężarze dowodu gdyż, nie należy to do jego kompetencji judykacyjnych w ramach swobodnej oceny dowodów. Podkreślić należy, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei na pozwanym (np. w przypadku podniesienia przez niego ekscencji przeszkadzających powstaniu prawa). Ciężar dowodu nie jest więc zależny od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym, w szczególności jest niezależny od tego, czy jest się powodem, czy też pozwanym (por. wyr. SN z 3.10.1969 r., II PR 313/69, OSNC 1970, Nr 9, poz. 147). Powyższe oznacza, że zakresie zarzutów podnoszonych przez pozwanego zajmuje on rolę powoda i na nim spoczywa ciężar dowodu. Powołane powyżej twierdzenia mają swoje procesowe potwierdzenie w powołanym przepisie art. 232 k.p.c.

Z treści powołanego przepisu wynika, iż ciężar dowodu spoczywa na stronie podnoszącej dane twierdzenie i wywodzącej z niego skutki prawne, a zatem to pozwany powinien był udowodnić zgłoszony w odpowiedzi na pozew zarzut spełnienia świadczenia dochodzonego niniejszym pozwem.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień związanych z rozkładem ciężaru dowodów przyjmując, że obowiązkiem powoda w przedmiotowej sprawie było wykazanie istnienia innych jeszcze roszczeń z tytułu, których pozwany świadczył. Tymczasem przy prawidłowym zastosowaniu przepisu art. 232 k.p.c. uznać należało, że obowiązkiem powoda w przedmiotowym procesie było udowodnienie, że na pozwanym ciążył obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty dochodzonej pozwem i ten obowiązek powód bez wątpienia spełnił. W tym miejscu należy podkreślić, że podczas rozprawy w dniu pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie, że nie kwestionuje faktu, że dochodzony pozwem obowiązek zapłaty istniał. Powyższego stanowiska nie może zmienić okoliczność, że pozwany podniósł zarzut spełnienia dochodzonego świadczenia. Chcąc skutecznie skorzystać ze wskazanego zarzutu pozwany winien wykazać, że przekazane na rzecz powoda świadczenia należało zaliczyć na poczet roszczenia regresowego będącego przedmiotem wniesionego powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego wskazanej wyżej okoliczności pozwany (również reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, co należy zaakcentować biorąc pod uwagę motywy zawarte w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji) nie udowodnił (o czym również w dalszej części rozważań). Jednocześnie, w następstwie powyższych uwag stwierdzić należy, że co najmniej niezrozumiałe jest stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazujące na potrzebę sformułowania przez stronę powodową również innych podstaw faktycznych żądania zapłaty dochodzonej kwoty. Jako co najmniej kontrowersyjne jawi się również pogląd, że rolą Sądu nie było ustalanie, czy pozwany był względem powoda odpowiedzialny jeszcze z tytułu regresu za inną szkodę (np.: w mieniu poszkodowanego) i czy w tym zakresie „ewentualne” roszczenie powoda

było uzasadnione. Powyższe poglądy wynikają z niezrozumienia istoty obowiązującej w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności, której zastosowanie Sąd Rejonowy co najmniej nadużywa.

W tym miejscu wskazać należy na daleko idącą niekonsekwencję w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, który uznając, że będąc związanym podstawą faktyczną roszczenia nie jest zobowiązany do ustalenia czy na pozwanym ciążył obowiązek spłaty powodowi również innych niż dochodzone pozwem roszczeń, dokonując ustaleń faktycznych cytując zeznania pozwanego przyjmując, że „spłacał po 1.000 zł miesięcznie. Spłacił w ten sposób ponad 30.000 zł. To była szkoda za samochód. Mam na to dowody wpłaty, które przedłoży”. Z niezrozumiałych przyczyn Sąd meriti ustala również, że pozwany „nie był wzywany przez powoda czy jego poprzednika do zaspokojenia jakichkolwiek roszczeń w związku z regresem odszkodowania za szkodę na osobie”, powołując jednocześnie pisma w których takie wezwania były zawarte.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji uchybił również treści przepisu art. 233 k.p.c. Nie dokonał bowiem oceny zgromadzonych w toku postępowania dowodów, przyjmując w konsekwencji wadliwe ustalenia.

Wskazane powyżej uchybienie wynika w pierwszej kolejności z tego, że Sąd Rejonowy ograniczając się do przywołania szeregu dokumentów nie dokonał na ich podstawie właściwych ustaleń. Uwaga ta odnosi się do decyzję o przyznaniu „odszkodowania” z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kosztów opieki i leczenia oraz utraconego dochodu oraz odsetek od tych kwot z dnia 1 lipca 2010 r. wydanej w wyniku likwidacji szkody nr (...) (k. 60, 61 – dowód wpłaty), z której wynika że powód zapłacił poszkodowanemu w wypadku, którego sprawcą był pozwany kwotę 25 800,76 zł. Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł również, że 22 lutego 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty tej kwoty i wezwanie zostało doręczone w dniu 27 lutego 2012 r. (k. 22) i że odpowiadając na powyższe wezwanie pozwany zajął stanowisko nie tylko w piśmie z 14 maja 2012 r., w którym wniósł o zawieszenie spłaty kwoty 25 800,76 zł. powołując się na okoliczność, że spłaca już co miesiąc tytułem regresu po 200 zł. (k. 64) oraz, że (co bardziej istotne) wcześniej w piśmie z 2 marca 2012 r. pozwany przyznał, że ciążył na nim obowiązek zapłaty kwoty 35 368,60 zł z tytułu regresu nr (...) (szkoda nr (...)) i że do tej daty spłacił już tę należność, oraz przyznał, że 13 grudnia 2011 r. wystąpił o zgodę na rozłożenie na raty należności z regresu nr (...) (roszczenie dochodzone pozwem) i że spłaca również tę należność w ratach po 200 zł. (dowód pismo pozwanego k. 131).

Treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wskazuje również na to, że fakty wynikające z powyższych pism oraz z pisma z 25 czerwca 2012 r., w którym powód wyraził zgodę na spłatę powyższej należności w ratach po 200 zł. (k. 65) nie są dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy relewantne, z czym nie można się zgodzić.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji pominął również złożone przez stronę pozwaną dowody ratalnej spłaty zobowiązań ciążących na pozwanym nie tylko nie dokonując na ich podstawie żadnych ustaleń, ale przyjmując ustalenia sprzeczne z wskazanymi dokumentami. Przypomnieć należy, że powołując się na wskazane dokumenty Sąd Rejonowy przyjął, „że na złożonych przez pozwanego - niekwestionowanych przez powoda - dowodach przelewów figurują niewskazane tytuły poszczególnych spłat w ramach różnych szkód, czy regresów, a jedynie globalne ujęcie dokonywanych spłat”.

Przywołane twierdzenie nie jest niestety prawdziwe.

Z powołanych dokumentów (vide: k. 110 – 127) wynika, że spłatę zadłużenia pozwany rozpoczął w maju 2008 r. a zakończył w czerwcu 2014 r., przekazując na konto powoda łącznie 44 568,60 zł.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że powyższe ustalenie pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami zawartymi w odpowiedzi na pozew, w której pozwany wskazał jakoby na poczet spłaty zadłużenia przekazał powodowi 48368,60 zł.

Pierwsza spłata w maju 2008 r. opiewała na kwotę 368,60 zł. i dotyczyła regresu nr (...).

Począwszy od czerwca 2008 r. pozwany spłacał po 1000 zł miesięcznie wskazując, że spłaty dotyczą regresu oznaczonego nr (...). Wskazaną kwotę spłacał do końca marca 2010 r. przekazując łącznie kwotę 21000 zł.

Od początku kwietnia 2010 r. rozpoczął spłaty po 1200 zł miesięcznie wskazując, że dotyczy ona szkód likwidowanych pod nr (...) – szkoda nr (...) i nr (...) - szkoda nr (...). Spłaty w wskazanej wyżej wysokości były dokonywane do kwietnia 2011 r. (15600 zł.).

Począwszy od maja 2011 r. do sierpnia 2012 r. pozwany spłacał po 200 zł. miesięcznie, od września 2012 r. do stycznia 2013 r. po 400 zł. miesięcznie i od lutego 2013 r. do czerwca 2014 r. po 200 zł. miesięcznie, łącznie przekazując na konto powoda 7000 zł. We wskazanym okresie dokonując spłat wskazywał, że przeznacza je na pokrycie regresu nr (...) dotyczącego szkody nr (...).

Wskazane wyżej okoliczności wynikają wprost z załączonych do pozwu dowodów przelewu (k. 110 - 127), których treść i prawdziwość nie były w toku postępowania kwestionowane. Tym samym o wskazane wyżej ustalenia Sąd Okręgowy uzupełnia ustalenia zawarte w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, przyjmując je tym samym za podstawę do dalszych rozważań.

Z analizy wskazanych wyżej spłat wynika, że na pozwanym ciążył obowiązek spłaty również innych niż wynikające z obowiązku naprawienia szkody na osobie a wynikającej z treści wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim roszczeń. Wskazać należy, że spełniając świadczenie należne powodowi (i jego poprzednikowi prawnemu) w ratach pozwany wskazywał na co winny być zarachowane. Do marca 2010 r. spłacał roszczenie regresowe oznaczone nr (...) przeznaczając na ten cel kwotę 20 368,60 zł. Dalsze spłaty w kwotach po 1200 zł. zaliczane były na spłatę wynikającą z roszczenia regresowego oznaczonego wskazanym wyżej numerem i związanego ze szkodą nr (...) oraz dochodzonego niniejszym pozwem roszczenia regresowego nr (...). Jednocześnie w piśmie z dnia 14 maja 2012 r. pozwany wnosząc o zawieszenie spłaty kwoty 25 800,76 zł. powołał się na okoliczność, że spłaca już co miesiąc tytułem regresu po 200 zł. Powyższe pozwala na przyjęcie, że powyższa wpłata była rozliczana w ten sposób, że kwota 1000 zł. była zarachowana na pokrycie szkód zlikwidowanych spowodowanych wypadkiem natomiast 200 zł. szkód jakie powstały u poszkodowanego. Przy takim rozliczeniu przyjąć należy, że zwrot roszczeń opisanych w piśmie z lutego 2012 r. ograniczył się do kwoty 11400 zł. Tymczasem powód zaliczył więcej bo 14 800 zł. (potwierdzając chociażby zapłatę raty 200 zł. w październiku 2008 r. – na uiszczenie której brak dowodu wpłaty). Zastosował tym samym rozliczenie korzystne dla pozwanego.

Wiarygodność roszczenia z jakim wystąpił powód potwierdza również analiza twierdzeń zawartych w pozwie i w piśmie procesowym z 6 sierpnia 2015 r. Przypomnieć należy, że powód formułując zgłoszone roszczenie wskazał, że likwidując szkodę jakiej doznał w wyniku wypadku J. F. zapłacił na jego rzecz 25 000 zł. tytułem zadośćuczynienia, 8893,94 zł. tytułem odszkodowania. Z tego 13 000 zł. tytułem zadośćuczynienia zapłacono dobrowolnie a pozostałą kwotę na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim. Wyjaśnił, że po dokonaniu wypłaty wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty 20 893,94 zł. Wskazane twierdzenia należało uznać za udowodnione.

Wspomnieć również należy, że w piśmie z 6 sierpnia 2015 r. powód wyjaśnił, że suma wypłaconych przez niego na rzecz J. F. świadczeń zamknęła się w kwocie 69 262,54 zł. (35 368,60 zł. z tytułu odszkodowania za uszkodzenie samochodu i 33 893,94 zł. z tytułu wyrównania szkody na osobie jakiej doznał poszkodowany).

Z niezrozumiałych względów Sąd pierwszej instancji pominął powyższe twierdzenia (choć znajdują one potwierdzenie w złożonych dokumentach) skupiając się na ustaleniu, że spłaty dokonane przez pozwanego wyniosły 50 168,60 zł.

Szkoda osobowa była likwidowana pod numerem (...). (dowód decyzja z 19 czerwca 2008 r. k. 59) a należne z tego tytułu roszczenie regresowe obejmuje kwotę 33 893,94 zł. Uznając, że na pozwanym ciążył obowiązek wykazania że spełnił powyższe roszczenie i uwzględniając powyższe uwagi stwierdzić należy, że ze złożonych przez niego dowodów zapłaty wynika iż z tego tytułu spełnił świadczenie tylko w części: zapłacił kwotę 11200 zł. Przy tak przeprowadzonych

wyliczeniach jako pozostałą do zapłaty należałoby przyjąć kwotę 22 693,94 zł., co jednoznacznie wskazuje na zasadność dochodzonego w przedmiotowej sprawie roszczenia.

W tym miejscu należy się odnieść do zeznań złożonych przez pozwanego tak przed Sądem pierwszej instancji jak i w postępowaniu apelacyjnym. W świetle powyższych ustaleń uznać należy za całkowicie niewiarygodne twierdzenia pozwanego jakoby należność jaką winien uiścić powodowi została w całości spłacona. Brak również podstaw aby uznać, że ciążył na nim obowiązek tylko zwrotu odszkodowania potwierdzonego regresem nr (...). Wprost przeciwnie, przyjąć należy, że na pozwanym ciążył również obowiązek spłaty innych jeszcze należności, które poprzednik prawny powoda zapłacił likwidując szkody jakie były konsekwencją wypadku komunikacyjnego. Nie można również uznać za prawdziwe zeznań pozwanego jakoby spełniając świadczenie nie wiedział z jakiego tytułu dokonuje poszczególnych spłat. To twierdzenie pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią pism jakie kierował do pozwanego oraz z sposobem wypełnienia comiesięcznych przelewów.

Powyższa argumentacja jest wystarczająca dla zmiany zaskarżonego orzeczenia. Czynienie przez sąd pierwszej instancji zarzutu stronie powodowej, że ta nie udowodniła że istnieje jeszcze jakaś inna szkoda, którą należałoby rozliczyć jest bowiem w świetle powyższych rozważań co najmniej niezrozumiałe.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu. Powyższy stan faktyczny (uzupełniony ustaleniami Sądu Okręgowego) nie tylko upoważniał ale wręcz obligował Sąd do rozliczenia dokonanych przez pozwanego spłat w oparciu o treść przepisu art. 451 k.c. w przedmiotowej sprawie pozwany realizując uprawnienie wynikające z § 1 powołanego przepisu wskazywał, który dług chce zaspokoić.

Na gruncie przepisów prawa materialnego należy ocenić również hipotetyczne rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do zarzutu przedawnienie dochodzonego przez powoda roszczenia. Dopuszczając taką możliwość Sąd Rejonowy nie dokonał oceny skutków prawnych wynikających z pism jakie strony wymieniły w pierwszej połowie 2012 r. w szczególności pisma powoda z pisma z 25 czerwca 2012 r., w którym wyraził zgodę na spłatę powyższej należności w ratach po 200 zł. Sąd nie wziął pod uwagę również faktu, że do połowy 2014 r. pozwany spełniał świadczenie z tytułu roszczenia regresowego w wysokości 200 zł miesięcznie.

Powyższe ustalenia pozwalały na wywiedzenie następujących wniosków.

Po pierwsze, niewątpliwie pozwany uznał roszczenie jakie powód wywiódł jako regres wynikający z zapłaty zobowiązań orzeczonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i to uznanie skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia (w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego jest co do zasady wyjątkowo zbieżne z wywodami jakie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poczynił Sąd pierwszej instancji).

Po drugie, dokonując oceny skutków jakie wynikały z rozłożenia na raty spłaty ciężącego na pozwanym zobowiązania należało rozważyć czy w okolicznościach przedmiotowej sprawy wiązały się one z odnowieniem zobowiązania w rozumieniu przepisu art. 506 k.c., czy strony zawarły w tym zakresie per facta concludenta umowę ugody. Przyjmując, że odnowienie (nowacja) jest umową zawartą pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, w której dłużnik w celu umorzenia zobowiązania zobowiązuje się spełnić inne świadczenie (nowa istotna treść) albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej (nowa podstawa prawna), uznać należy, że w realiach przedmiotowej sprawy pomiędzy stronami do takiej umowy nie doszło. Zawarcie umowy wymaga bowiem wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego zobowiązania (animus novandi). Wspomniany zamiar stron powinien wynikać z wyraźnego ich oświadczenia lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. W wypadku wątpliwości należy przyjąć, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia (art. 506 § 2 k.c.). Nie można uznać za odnowienie zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego. W konsekwencji uznać należało, że ustalając, iż należność przysługująca powodowi od pozwanego będzie spełniana w ratach strony zawarły umowę ugody w rozumieniu przepisu art. 917 k.c. Powód

poczynił na rzecz pozwanego ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w celu, zapewnienia wykonania istniejącego zobowiązania.

Wskazane stanowisko z kolei prowadzi do wniosku, że nieuprawniony i pozbawiony jakiegokolwiek podstawy faktycznej i prawnej jest zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Z powyższego wynika również konieczność częściowego oddalenia powództwa - w zakresie w jakim powód domagał się odsetek od dochodzonej należności (od 10 marca 2012 r.). Sąd Okręgowy uznał bowiem, że dopiero wytaczając powództwo powód odstąpił od zawartej w czerwcu 2012 r. umowy ugody. Umowa ta nie przewidywała skutków jej niewykonywania przez stronę pozwaną, co prowadzi do stwierdzenia, że roszczenie niej określone stało się wymagalne w dniu wytoczenia powództwa.

Na koniec, w uzupełnieniu powyższych rozważań poczynić należy jeszcze dwie uwagi.

Wskazać należy, że zmiana zaskarżonego wyroku nie wiązała się z potrzebą uwzględnienia wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych i zeznań świadka J. F.. Zastrzeżenia jakie zgłosił pełnomocnik pozwanego w związku z oddaleniem wskazanych wniosków dowodowych są nieuzasadnione skoro konsekwentnie w toku procesu powód nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności i wysokości dochodzonych przez powoda roszczeń swoją obroną ograniczając do zarzutu spełnienia świadczenia a co za tym idzie wygaśnięcia zobowiązania. Przeprowadzenie powyższych dowodów, jako dotyczących okoliczności niespornych i przyznanych przez stronę pozwaną również w ocenie Sądu Okręgowego uznać należało za zbędne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w pełni akceptuje również jako podstawę odpowiedzialności pozwanego przepis art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.2013.392 ze zm.).

Reasumując, Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku.

Powodowi na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. należy się również od pozwanego zwrot kosztów procesu za obie instancje, które obejmują opłaty od pozwu i apelacji, opłatę od udzielonego pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie należne pełnomocnikowi powoda.

SSO Arkadiusz Lisiecki SSO Paweł Hochman SSO Dorota Krawczyk

Na oryginale właściwe podpisy